

Kochany Kazim!

(Smilaldu)

Nie pisz reportów, gdyż pisanie ich należy do ręki
 miłej, a tylko w formie listów byłyby ci potrzebne wiadomości,
 które mogą mieć jakąś wartość. W tej chwili wyślij mi
 telegramy wojkowe, które tak dalece są, że 5^{to} mieliśmy
 z nimi z posyleniem. Przed 1/2 godziną przedmiotem me,
 że mój brat Foch telegraficznie otrzymał wyślij, podobno
 dlatego, aby ja skierować na lepszą drogę. O której nie
 mam mieć wyjaśnienia. Trudności nawet finansowe są
 jej przeżycione, o ile idzie o niektóre państwa francuskie

i amerykańskie. Wobec zetańcia mego spraw, które niechcący
 cięgnęły się mieszczeni w kilka dni lub kilka godzin. Mam
 wrażenie, że obywatel prawi wyślij, żeżbyś pokaże w ten
 skuteczny sposób niechcący b. wyślij, żeżbyś pokaże w ten
 kierunkowe instancje francuskie me maże gen. Henrys.
 Zostali oni przednie zgodziny gen. Komera, które
 są nie wprost boje i prawi niechcący pokaże niechcący
 me ten, gdyż wazyle gorzej przygotowyjs się do wyślij
 do Polski. Sam gen. Henrys robi b. sympetyczne wrażenie,
 mam wrażenie, że brat ma kupet do niechcący się i, je
 chceby spraw postawic przednie lojalnie na granice istniej
 pomocy. Wybiere się we wtorek z Paryżu wraz z 4-5 oficerami,
 żeby się porozumieć z Komendantem, potem me przed
 wzięć i wedle rezultatów rozprawy zorganizować mijsz.
 Ze strony skutecznego polekówsz robiono niemi robi mijsz, żeby
 gen. Henrys podsunął wyślij, żeżbyś pokaże w ten do jego roli

o armii polskiej, mam jednak niedzięk i wrażenie, że gen. Henrygo
dotychczas nie mieliśmy chęć osłonić jego możliwości być jego rolę, i że
nie będzie usiłował odgrywać poza kulisami innej roli, niż
ta, którą będzie miał oficjalnie. Najbardziej jednak pisał. Billiot, który
tu osobiście nam pomógł jego pośrednik do szefów francuskich,
i major Collet, który usiłował pozyskiwać w Budapeszcie od H. Kise i
referował u Vix'a polskie sprawy. Wogóle szef Henrygo robił bez
porównania lepsze wrażenie niż oficerowie francuski i armii
Hellerer. Co do pokazowania sprawy armii Hellerer w myśl
życzeń Komendanta, delegacja Dushiego oświadczyła, że jej nie to
zapójmo, steram się z tym niemieckim myśl obsadzenia
Badańskie i drogi Badańskie - Albat. To nie jest bez szans.

Berthelmy uszedł, Michalowski nie postawił mi jednego
kwestii do oficerów francuskich, nie wiele nam z tego
sporożności do rozmawiania z oficerami, jednak podziwił się to
wyrebie. I tak przesyła mi będzie tego drugo, bo prawie cały dzień
jesteśmy zjedyli przy ser. Romere.

Siskem Cis, usiński dla Wyposthid.

Teddy (Zwinnicki)

Perp. IV.

PAŃSTWO POWODSTWO WOJEK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 61319 dnia 7 / VII 1919 r.

załącz. Wydział.

Kochany Kaziu!

Nie piszę raportów, gdyż pisanie ich należy do szefa misji, a tylko w formie listów będę/Ci posyłał wiadomości, które mogą mieć jakąś wartość. W tej chwili wysyłka materiałów wojskowych była tak dalece gotowa, że 5-gó mieliśmy zacząć z posyłaniem. Przed 1/2 godziną zawiadomiono nas, że marszałek Foch telegraficznie zawiadomił wstrzymać wysyłkę, podobno dlatego, aby ją skierować na lepszą drogę. O szóstej wieczorem mamy mieć wyjaśnienie. Trudności nawet finansowe są już przewyciężone, o ile idzie o materiał państwowy francuski i amerykański. Wogóle załatwiono masę spraw, które niekiedy ciągnęły się miesiącami w kilka dni lub kilka godzin. Mam wrażenie, że olbrzymią prawie wyłączną zasługą pchania w tak skuteczny sposób naszych niekiedy bardzo wygórowanych żądań przez biurokratyczne instancje francuskie ma misje gen. Henrys. Zostali oni zupełnie zdopingowani przez gen. Romera, którego się wprost boją i pracują, niesłuchanie zresztą nie tylko nad tem, gdyż wogóle gorączkowo przygotowują się do wyjazdu do Polski. Sam generał Henrys robi bardzo sympatyczne wrażenie, mam wrażenie, że brak mu tupetu do narzucania się i że chciałby sprawę postawić zupełnie lojalnie na gruncie istotnej pomocy. Wybiera się we wtorek z Paryża wraz z 4 - 5 oficerami, ażeby się porozumieć z Komendantem, poczem ma zamiar wrócić i wedle rezultatów rozmowy zorganizować misję. Ze strony tutejszych Polaków zrobiono i robi się dużo, ażeby generał Henrys podsunąć wygórowane nadzieje co do jego roli w armji polskiej, mam jednak nadzieję i wrażenie, że gen. Henrys dopiero na miejscu chce osądzić jaką mogłaby być jego rola i że nie będzie usiłował odgrywać poza kulisami innej roli, niż ta, którą będzie miał oficjalnie. W sztabie jedzie pułkownik Billiot, który tu ogromnie nam pomaga jako pośrednik do władz francuskich, i major Collet, który wysyłał pociągi z Budapesztu od Vix i referował z Vix polskie sprawy. Wogóle sztab Henrys robi bez porównania lepsze wrażenie niż oficerowie francuzi z armji Hallera. Co do pokierowania sprawą armji Hallera w myśl życzeń Komendanta, delegacja Dąskiego oświadczyła, że już na to zapóźno, staram się zatem sugerować myśl obsadzenia Gdańska i drogi Gdańsk - Mława. To nie jest bez szans. Barthelemy wyjechał, Michałowski nie zostawił mi żadnego łącznika do oficerów francuskich, nie wiele mam zatem sposobności do rozmawiania z oficerami, jednak powoli się to wyrabia. I tak zresztą nie będzie tego dużo, bo prawie cały dzień jestem zajęty przez gen. Romera.

Sciskam Cię, uściski dla Wszystkich

Tadek

Paryż 4.IV.1919.

Za zgodność odpisu:

Odpis:

Do Kap. Zmieszko

613/5

Kochany!

Komendant polecił mi zakomunikować Tobie następująca polecenia:

1/. Do Krakowa przybył pierwszy transport przyobiecanej przez Włochów broni. Przyszło dotychczas trzy baterje, a mają w najbliższym czasie być dostawione dalsze 2 baterje.

Włochom t.zn. gen. Romei złoży w imieniu Komendanta bardzo gorące podziękowania za dostarczenie tych rzeźy.

2/. Równocześnie zawiadam ich, że za kilka dni wyjeżdża z Warszawy generał Kątkowski do Rzymu jako nasz przedstawiciel wojskowy.

Listy Twoje dwa otrzymałem i Komendant je czytał.

Trochę pospiesznie wysyłam^{ca} swoje korespondencje. Tak w ostatniej wysyłce załączniki wraz z kopjami dla nas pewnie przeznaczonymi zapakowane były w liście do Ministerstwa Spraw Wojskowych, a myśmy otrzymali list bez większej części załączników.

Całuję Cię serdecznie

Kazek

Kazek

Za zgodność odpisu:

Odpis:

613 / T

Kochany!

Komendant polecił mi zakomunikować Tobie następująca ~~nie~~ polecenia:

1/. Do Krakowa przybył pierwszy transport przyobiecanej przez Włochów broni. Przyszło dotychczas trzy baterje, a mają w najbliższym czasie być dostawione dalsze 2 baterje. Włochom t.zn. gen. Remei złoż w imieniu Komendanta bardzo gorące podziękowania za dostarczenie tych rzeźy.

2/. Równocześnie zawiadam ich, że za kilka dni wyjeżdża z Warszawy generał Kątkowski do Rzymu jako nasz przedstawiciel wojskowy.

Listy Twoje dwa otrzymałem i Komendant je czytał.

Trochę pospiesznie wysyłam swoje korespondencje. Tak w ostatniej wysyłce załączniki wraz z kopjami dla nas pewnie przeznaczonymi zapakowane były w liście do Ministerstwa Spraw Wojskowych a myśmy otrzymali list bez większej części załączników.

Całuję Cię serdecznie

Karol

Kazek

Za zgodność odpisu:

Odpis:

Kochany!

Komendant polecił mi zakomunikować Tobie następujące polecenia:

1/. Do Krakowa przybył pierwszy transport przyobiecanej przez Włochów broni. Przyszło dotychczas trzy baterje, a mają w najbliższym czasie być dostawione dalsze 2 baterje.

Włochom t.zn. gen. Romei złoż w imieniu Komendanta bardzo gorące podziękowania za dostarczenie tych rzeźy.

2/. Równocześnie zawiadom ich, że za kilka dni wyjeżdza z Warszawy generał Kątkowski do Rzymu jako nasz przedstawiciel wojskowy.

Listy Twoje dwa otrzymałem i Komendant je czytał.

Trochę pospiesznie wysyłam swoje korespondencje. Tak w ostatniej wysyłce załączniki wraz z kopjami dla nas pewnie przeznaczonymi zapakowane były w liście do Ministerstwa Spraw Wojskowych a myśmy otrzymali list bez większej części załączników.

Całuję Cię serdecznie

Karol

Kazek

Za zgodność odpisu: